

POSTANOWIENIE

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania Z. [...] w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanych: L.G., W.Ł., R.S. i L.Z.
o objęcie ubezpieczeniem społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 31 sierpnia 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz pozwanego kwotę
270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu
w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 13 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R.S., L.G., W.Ł., L.Z. oraz J.J. (dalej zainteresowani), jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia na rzecz Z. [...] w S. (dalej także jako płatnik), podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w S. zmienił zaskarżoną decyzję w odniesieniu do J.J. i stwierdził, że ów nie podlega obowiązkowo

ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym w dniach 16 maja i 14 czerwca 2009 r. W pozostałej części odwołania płatnika oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację Z. [...] w S. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 20 kwietnia 2015 r.

Sądy obu instancji ustaliły, że Z. [...] w S. prowadzi działalność w zakresie wspierania twórczości artystycznej, rozpowszechniania kultury i sztuki oraz badania, dokumentowania i propagowania dziejów i historycznej roli Z. [...] w S., miasta S. i województwa [...]. W związku z tym zawarte z zainteresowanymi umowy obejmowały: opracowanie i prowadzenie warsztatów artystycznych dla recytatorów, przygotowanie kryteriów oceny prezentacji w powiatowych przeglądach recytatorskich; przygotowanie i prezentacja utworów poetyckich, granie na gitarze, na instrumentach perkusyjnych w zespole instrumentalnym w ramach koncertów, przygotowanie i prezentacja rzemiosła garncarskiego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zawarte z zainteresowanymi umowy nie ujawniły konkretnego przedmiotu umowy (umów), jak też nie zostały określone cechy indywidualizujące utwór (dzieło). W takim wypadku nie można mówić o zawarciu umowy o dzieło. W dalszej części rozważań Sąd drugiej instancji odwołał się do poglądów judykatury (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego: we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086; w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 24 marca 2015 r., II UK 184/14 i 25 marca 2015 r., III UK 159/14), które w jego ocenie dostatecznie przekonują w płaszczyźnie oceny rodzaju zawartych umów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego nie zgodził się płatnik składek. Skargę kasacyjną oparł na podstawach naruszenia przepisów prawa materialnego.

Domagając się przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, odwołał się do przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Skarżący przedstawił do rozpoznania istotne zagadnienie prawne, które sprowadza się do pytania, czy umowy zawierane przez samorządowe instytucje kultury w ramach prowadzonej przez siebie statutowej działalności, o której mowa w art. 9 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności

kulturalnej, w celu podjęcia współpracy o charakterze okazjonalnym, w tym jednorazowym, mają charakter umów o dzieło?

Skarżący powołał się również na potrzebę wykładni przepisów dotyczących umów o dzieło oraz umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umów zlecenia, zwłaszcza że w praktyce występują istotne rozbieżności przy ocenie płynnej granicy między umową o dzieło a umową o świadczenie usług, co znajduje szczególne odbicie przy ocenie umów zawieranych w takich sferach życia jak działalność kulturalna i artystyczna.

W końcu skarżący zauważył, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd drugiej instancji odmówił przyznania przymiotu utworu rezultatom co najmniej części umów zawieranych przez skarżącego w ramach swojej statutowej działalności, przyznając jednocześnie w skarżonym wyroku, że gdyby w ramach wyżej wymienionych umów powstawały utwory chronione prawem autorskim to umowom tym odpowiadałaby umowa o dzieło. W ten sposób doszło do naruszenia art. 353¹ k.c. w związku z art. 1 ust. 1 i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie jej do rozpoznania. Przede wszystkim oceniana sprawa jest jedną z kilku spraw, jakie z problemem prawnym usiłuje przedstawić Sądowi Najwyższemu płatnik składek. Rzecz dotyczy oceny, czy w okolicznościach sprawy doszło do zawarcia umów o dzieło (jak twierdzi skarżący), czy też umów o świadczenie usług (jak przyjął Sąd drugiej instancji). Geneza tego rodzaju rozbieżności nie jest nowa, o czym świadczy bogaty dorobek judykatury na tym tle (na przykład: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451; z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195; z dnia 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15, LEX nr 2209108), czy też stanowiska wyrażone w doktrynie (szerzej: B. L., Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych – perspektywa cywilnoprawna (-) w: M.S.J., M.W., J.W.R., Umowy cywilnoprawne w

ubezpieczeniach społecznych, Wolters Kluwer, Warszawa 2015).

Z samego faktu, że rzecz dotyczy styku działalności kulturalnej, artystycznej nie wynika dodatkowy impuls do merytorycznego rozpoznania sprawy. Styk regulacji związanych z autorskim prawem majątkowym stanowił już przedmiot wypowiedzi (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198 z glosą A. Górnicz – Mulcahy, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2013 nr 1, s. 97-108 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 r., I PKN 196/98, OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 454 z glosą T. Kuczyńskiego, OSP 1999 nr 11, poz. 207).

Jednak co najważniejsze, w innych sprawach płatnika składek, opartych na tych samych podstawach i argumentacji, wypowiedział się już dwukrotnie Sąd Najwyższy. Chodzi o wyroki z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16 (LEX nr 2188651) oraz z dnia 2 czerwca 2017 r., III UK 147/16 (LEX nr 2296861). W obu sprawach oddalono praktycznie skargi kasacyjne płatnika składek, a przedmiot analizowanych w powołanych sprawach umów pozostaje w orbicie przedmiotowej sprawy. Natomiast jedyny przypadek uwzględnienia stanowiska płatnika (tłumaczenie tekstów z adjustacją) nie jest objęty analizowanym przypadkiem.

Tym niemniej należy zauważyć, że dubeltowy wybór przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. zawiera w sobie swoisty błąd logiczny. Otóż skarżący powołuje się na istotne zagadnienie prawne, a z drugiej argumentuje o oczywistym naruszeniu prawa przez Sąd drugiej instancji. Z przedstawionego spostrzeżenia można wnioskować *a priori*, że jedna z okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej nie jest trafna.

Odnosnie występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to przypomnieć należy, że zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. musi zostać sformułowane na tyle ogólnie, żeby nie chodziło w nim o sposób rozstrzygnięcia konkretnej sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 343/13, LEX nr 1523355, z dnia 9 września 2004 r., II CZ 94/04, LEX nr 1312727). Analizując, zagadnienie poddane pod ocenę przez wnioskodawcę, trudno wyzbyć się wrażenia, że w istocie sprowadza się ono do przesądzenia zasadniczej kwestii w sporze. Skarżący opisał stan faktyczny (niesporny w sprawie) i pyta, czy wykonane przez zainteresowanych czynności, z

uwagi na segment działalności płatnika, można uznać za dzieło (w rozumieniu art. 627 k.c.). Tymczasem w powołanych już wyrokach Sądu Najwyższego wyjaśniono, że zawarcie umowy o dzieło wymaga odpowiedniego nakładu przy opracowaniu przedmiotu umowy, skoro ona nie rodzi obowiązku ubezpieczenia społecznego, a więc jest wyjątkiem od reguły, dotyczącej skutków wykonania określonej pracy, nawet gdy ma charakter jednorazowy, wszak jednak powtarzający się. W ten sposób próba rekonstrukcji modelu normatywnego, jaki winien mieć zastosowanie w przypadku działań w strefie praw autorskich i praw pokrewnych, zakłada obowiązek wyodrębnienia umówionego między stronami dzieła, jego osadzenia w umowie. Jednocześnie sprzeciwia się schematycznemu i powierzchownemu określaniu przedmiotu umowy, z której nie można dekodować cech wymienionych w art. 627 k.c. Przypomnieć tylko wypada, że w umowie o dzieło świadczenie zmierza do osiągnięcia określonego rezultatu ludzkiej pracy, natomiast świadczeniem w umowie zlecenia jest tylko sama czynność faktyczna lub prawna, a nie osiągnięcie jej rezultatu. Zważywszy na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, trudno również uznać, że poruszona tematyka jest nowa i niewyjaśniona. Splot przedstawionych racji prowadzi do wniosku, że zagadnienie prawne zaprezentowane przez płatnika składek nie cechuje się istotnością wymaganą w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Skarga kasacyjna nie jest również oczywiście uzasadniona. Taki stan rzeczy ma miejsce, jeśli bez wdawania się w drobiazgowie badanie podstaw zaskarżenia, widoczne jest oczywiste naruszenie przepisów prawa. Przy ocenie analizowanej przesłanki nie sposób pominąć, że w obowiązującym stanie prawnym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Uwzględnienie tego paradygmatu wyklucza aprobatę tezy, że w oczywisty sposób doszło do naruszenia reguł stosowania prawa materialnego. Dlatego również w tym zakresie nie ziściła się przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W końcu konieczność dokonania wykładni prawa materialnego (płynne granice między umowami o dzieła a zlecenia) pomija sferę ustaleń faktycznych,

które są miarodajnym punktem wyjścia do oceny norm prawa materialnego. W tej kwestii szerzej wypowiedział się Sąd Najwyższy w powołanej już sprawie III UK 147/16.

Suma powyższych uwag prowadzi do odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z mocy art. 398⁹ §2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c.